

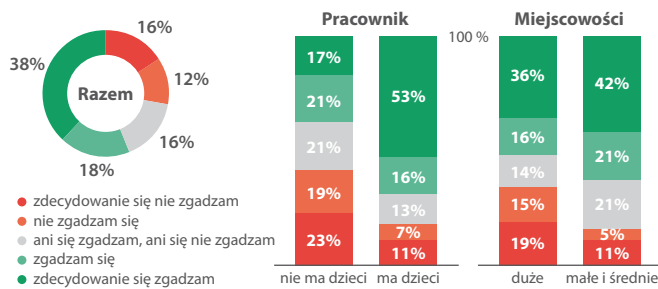
Badanie opinii kasjerek i kasjerów na temat zakazu handlu w niedzielę

Badanie platformy TakeTask szeroko komentowali znani eksperci, m.in. prof. Henryk Domański z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, prof. Janusz Hryniewicz z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych, Mateusz Zaremba z Uniwersytetu SWPS. Cały materiał można przeczytać w serwisie agencyjnym [MondeyNews](#).

Ludzie, którzy wychowują dzieci, chcą mieć wolne niedziele, bo w ten dzień ich pociechy nie idą do szkoły, ani do przedszkola. Mogą więc spędzić z nimi czas. Ponadto znakomita większość

pracowników handlu to kobiety. W dość tradycyjnym polskim społeczeństwie powszechne jest przekonanie, że opieka nad dziećmi to głównie ich sprawa. Dlatego, według badania, aż 16% rodziców popiera to rozwiązanie, a 53% wyraża to w sposób zdecydowany. Tylko 13% nie ma zdania na ten temat. Zaledwie 7% jest przeciwnych, a 11% wykazuje stanowczy opór. Ta mniejszość może mieć na względzie np. wyjątkowo trudną sytuację materialną, a być może są to odpowiedzi mężczyzn pracujących w handlu – mówi prof. Janusz Hryniewicz z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych.

1. Zakaz handlu w niedzielę jest dobrym rozwiązaniem dla mnie.



Osoby bezdzietne mogą czasem bardziej potrzebować wolnego dnia w tygodniu, niż w weekend. Wówczas wszystkie urzędy, jak

również zakłady lecznicze są otwarte. Można też zrobić zakupy bez kolejek, jakie są np. w soboty. Dlatego entuzjazm w tej grupie jest mniejszy.

Sebastian Starzyński, TakeTask i ABR SESTA

W badaniu respondenci z małych i średnich miast częściej deklaruwali poparcie dla wchodzącej w życie ustawy. W sumie było 63% zwolenników, 21% niezdecydowanych i 16% przeciwników. Wysoka aprobata w mniejszych ośrodkach może wynikać z bardziej konserwatywnych poglądów i chrześcijańskiego traktowania niedzieli jako dnia świętego. W dużych aglomeracjach takie podejście jest mniej widoczne. Tam łącznie 52% pozytywnie oceniało wprowadzany zakaz. 14% nie wiedziało, co ma odpowiedzieć. Natomiast 34% było na nie.

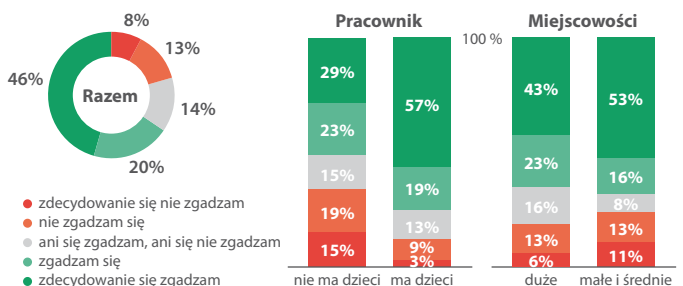
Mateusz Zaremba, Uniwersytet SWPS

2. Dzięki wolnym niedzielom będę miał więcej czasu dla siebie, rodziny i znajomych.

Kasjerzy będą mieli więcej wolnego czasu i będą mogli go poświęcić sobie, rodzinie czy przyjaciołom. Zajmowanie się dziećmi to obowiązek i przymus, w odróżnieniu od kontaktów ze znajomym. Chęć odbywania spotkań towarzyskich w słabszym stopniu wpływa na opinie pracowników sieci handlowych. Z tego powodu m.in. bierze się fakt, że dla respondentów mających potomstwo jest to rozwiązanie bardziej korzystne.

Henryk Domański z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk

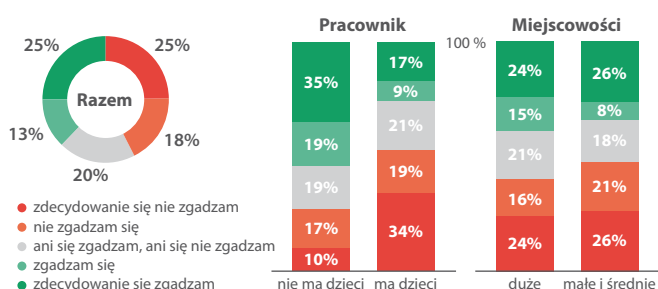
Osoby bezdzietne mogą spotkać się z większą liczbą znajomych i częściej korzystać z różnych form rekreacji. Mają też wyższy



dochód na jedną osobę w rodzinie. Wyjście do siłowni lub na basen jest tak samo atrakcyjne w każdym dniu tygodnia. Zwykle okazuje się tańsze i spokojniejsze poza weekendem, gdy nie ma kolejek. Zatem ocena niepracującej niedzieli jest wyraźnie związana z tym, jak i z kim respondent spędza czas. Wielkość miejscowości nie ma większego znaczenia.

Sebastian Starzyński, TakeTask i ABR SESTA

3. Praca w niedzielę mi pasuje.



Posiadanie dzieci jest zmienną, która w przypadku zatrudnienia determinuje podejście do wymiaru godzin. Jeżeli czas pracy nie pokrywa się z ich obecnością w szkole lub przedszkolu, to trzeba im zapewnić opiekę. Gdyby rozbić wiek potomstwa na 2 grupy, tj. do 12. roku życia i powyżej, to zapewne wśród kasjerów, mających młodsze pociechy, poparcie dla zakazu handlu w niedzielę byłoby jeszcze wyższe, niż to, które wykazało badanie.

Mateusz Zaremba, Uniwersytet SWPS

W małych i średnich miastach bardziej tradycyjne podejście do życia przekłada się na bardziej negatywny stosunek do pracy w niedzielę.

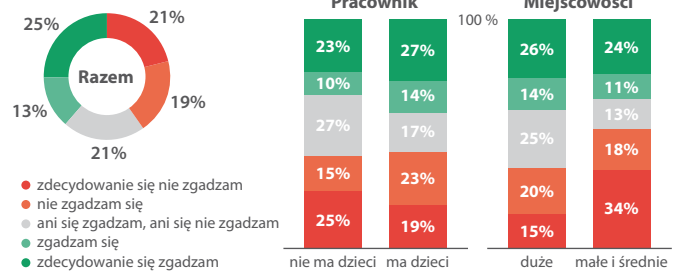
Sebastian Starzyński, TakeTask i ABR SESTA

4. Obawiam się wprowadzenia trybu pracy w sobotę do północy lub poniedziałek wcześniej niż dotychczas.

Dla rodziców zmiany godzin pracy na nocne są większym problemem, niż dla osób bezdzietnych, dlatego ich obawy są nieco większe. Natomiast mała różnica w deklaracjach jest związana z tym, że większość matek i ojców umie sobie radzić w takich sytuacjach, prosząc kogoś o pomoc. Ludzie, nieposiadający potomstwa, postrzegają to głównie jako własną niewygodę.

Sebastian Starzyński, TakeTask i ABR SESTA

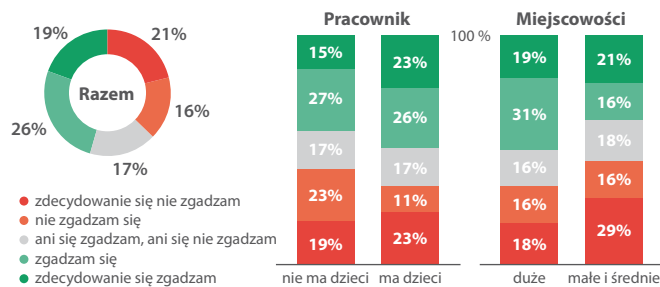
W mniejszych ośrodkach kasjerzy często mieszkają dosyć blisko sklepów, w których pracują. Natomiast w dużych aglomeracjach



większy odsetek osób może pokonywać dłuższą drogę do pracy. W bardzo późnych lub wczesnych godzinach oznaczałoby to konieczność korzystania z nocnej komunikacji miejskiej.

Sebastian Starzyński, TakeTask i ABR SESTA

5. Obawiam się, że teraz będę mniej zarabiał.



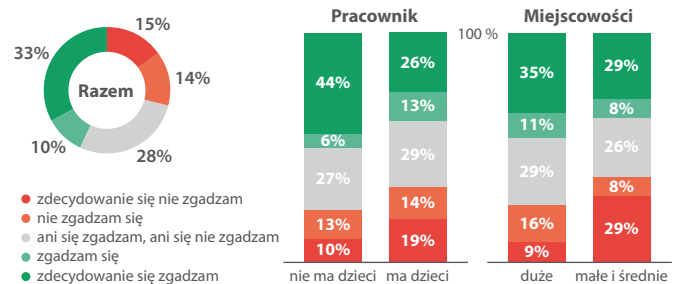
Trzeba zauważyć, że około połowa badanych obawia się utraty części zarobków w związku z zakazem handlu w niedzielę. Może się to zdarzyć, ale znaczna część rodziców i tak woli mieć więcej czasu dla dzieci, nawet za cenę uszczuplenia domowego budżetu. Skłonność do takiego poświęcenia należy określić mianem konformizmu rodzinnego. Jednak, jak podkreślam, takie niebezpieczeństwo jest tylko potencjalne. Natomiast zysk, związany z dodatkowym czasem dla najbliższych, jest gwarantowany.

prof. Janusz Hryniwicz z Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych

6. Zamiast wolnej niedzieli wolałbym dwa i pół razy wyższą stawkę godzinową.

Mając do wyboru wolną niedzielę albo pracę za większe pieniądze, spory odsetek wybrałoby to drugie rozwiązanie. To również potwierdza założenie, że kasjerzy generalnie nie lubią swoich obowiązków. Jednak zmuszą się do nich i zrezygnują z czasu wolnego w weekend, gdyby więcej im za to zapłacono. W małych i średnich miastach 37% zgodziłoby się na to i tyle samo osób odmówiłoby. 26% jest niepewnych. W dużych ośrodkach 46% wyraża poparcie dla powyższej możliwości, 25% neguje taki pomysł, a 29% nie wie, co ma powiedzieć.

Henryk Domański z Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk



Badanie zostało wykonane w niedzielę, 18 lutego br. przez agentów platformy TakeTask, którzy przeprowadzili bezpośrednie wywiady z osobami zatrudnionymi w sieciach handlowych. Analizą objęto 20 miast, w tym 8 dużych aglomeracji, m.in. Katowice, Poznań, Warszawę i Wrocław. W grupie małych i średnich ośrodków znalazł się np. Olsztyn, Tarnów, Toruń i Sulejów. W każdym sklepie odpowiedzi udzielił tylko jeden respondent. W sumie zbadano 118 pracowników, z których 70 to rodzice, a 48 – osoby bezdzietne.

Platforma do delegowania i weryfikacji zadań pracowników

TakeTask to platforma służąca do zlecenia zadań Twoim pracownikom lub partnerom biznesowym w terenie.

Komunikacja odbywa się z wykorzystaniem aplikacji mobilnej na telefonach pracowników. Wykonanie złożonego zadania poprzedzone jest multimedialnym szkoleniem w aplikacji.

TakeTask

ul. Krzywickiego 34, 02-078 Warszawa, Polska
www.taketask.com

Crowdsourcing w audytach w sklepach oraz badaniach

Potrzebujesz przeprowadzić audyt lub wysłać Tajemniczego Klienta do tysięcy lokalizacji jednocześnie? Nasza społeczność tysięcy użytkowników TakeTask służy pomocą. Zlecasz nam zadania, społeczność realizuje je w sklepach i placówkach w całej Polsce, następnie otrzymujesz raport z podsumowaniem wyników badania.



Arkadiusz Cybulski
Dyrektor Zarządzający

+48 691 510 050
cybulski.a@taketask.com